



Droga przez teren Iławskich Wodociągów jednak zostanie zamknięta dla mieszkańców? Burmistrz ostrzega przed dywersją

data aktualizacji: 2026.01.28



To był głośny temat w połowie 2024 roku. Wtedy sprzeciw mieszkańców, którzy zdecydowanie protestowali przeciwko temu, aby Iławskie Wodociągi zamknęły prowadzącą w kierunku lasu odnogę ul. Wodnej, która przecina teren miejskiej spółki, okazał się skuteczny. Dziś spółka ponownie przymierza się do zamknięcia tej drogi - mieszkańcy znów protestują, ale tym razem nie mogą liczyć na poparcie burmistrza, który przyznaje, że w tej sprawie zmienił zdanie.

Argumenty władz miasta są tym razem "ciężkiego kalibru" - dotyczą bezpieczeństwa ujęcia wody pitnej dla kilkudziesięciu tysięcy osób w kontekście napiętej sytuacji geopolitycznej.

Mieszkający w pobliżu siedziby Iławskich Wodociągów (IW) mieszkaniowiec, którego można uznać za lidera protestu, w skierowanym do radnych zaproszeniu na wtorkowe spotkanie zorganizowane przy siedzibie IW na ulicy Wodnej, alarmował, że ***"decyzją władz miasta i Iławskich Wodociągów planuje się odebranie mi podstawowego prawa dojazdu do mojego własnego domu"***.

Nazwał to dramatem swoim i swojej rodziny.

- To również odcięcie mieszkańców południowej

części miasta od ulubionych terenów leśnych i rekreacyjnych - napisał mieszkaniec w krótkim liście, odczytanym na sesji przez przewodniczącą rady Anetę Rychlik.

Mieszkaniec poprosił też o obecność i merytoryczne wsparcie radnych na organizowanym już kolejnego dnia spotkaniu.

Na te słowa zareagował burmistrz Dawid Kopaczewski.

- To jest kolejne kłamstwo, albo półprawda co najmniej - powiedział ostro. - Nikt nikogo nie odcina. Ta droga, której ten pan używa, jest drogą zwyczajową, udostępnioną wiele lat temu przez Iławskie Wodociągi, a ona była tylko i wyłącznie udostępniona na czas budowy pewnej infrastruktury. To nie jest jedyna droga tego mieszkańca, bo ma on służebność wzdłuż granicy lasu.

Burmistrz poinformował też, że prezes Iławskich Wodociągów otrzymał pismo od wojewody, że droga, o której mowa, biegnąca przez tereny spółki, powinna zostać zamknięta z uwagi na strategiczne bezpieczeństwo wodociągów, czyli infrastruktury krytycznej. Zostało to umotywowane w ten sposób, że żadna osoba postronna nie powinna mieć do takiej infrastruktury dostępu.

- Stąd się bierze ruch pana prezesa - kontynuował Dawid Kopaczewski. - To jest pierwszy element wzmocnienia ochrony naszych Iławskich Wodociągów. Po zamknięciu tej drogi, w dalszym etapie, zostanie zakupiony dodatkowy sprzęt laserowy, który będzie wyczuwał ruch w okolicy wodociągów po to, żeby nie dopuszczać żadnej osoby postronnej do infrastruktury krytycznej.

Ewentualne skażenie pozbawiłoby ponad 30 tysięcy Iławian i kilkanaście tysięcy mieszkańców gminy wiejskiej dostępu do bieżącej pitnej wody - mówił o ryzyku burmistrz. Wymienił sytuację na wschodzie, akty dywersji, rosyjskie drony i wysadzenie infrastruktury kolejowej w Polsce - zdarzenia, które pokazują, że sytuacja geopolityczna naszego kraju jest obecnie napięta.

Głos zabrał też zastępca burmistrza Krzysztof Portjanko, który powiedział więcej o drugiej dostępnej drodze – wzdłuż lasu, gdzie jest ustanowiona służebność. Były zarzuty mieszkańców o to, że droga ta jest w złym stanie i może uniemożliwiać dojazd służb.

- Zgodnie z przepisami to osoba, która ma służebność, powinna o nią dbać i utrzymywać ją w takim stanie, aby ona była przejezdna - powiedział Krzysztof Portjanko, jednocześnie dodał, że dojazd śmieciarki, co sprawdzono, był możliwy. - W każdym momencie z tej drogi można korzystać - zapewnił zastępca burmistrza. - Natomiast na wszelkie sposoby są wywierane naciski na nas, żebyśmy umożliwili korzystanie z tej drogi, która jest po prostu dla pana wygodniejsza.

W późniejszej części dyskusji nie zgodził się z tym radny Michał Młotek – według niego droga, która jest przedstawiana jako alternatywny dojazd, nie jest przejezdna. Zastępca burmistrza zaprzeczył – jak mówił, prywatnym samochodem przejechał pracownik, dojechała też śmieciarka.

Głos zabrał jeszcze burmistrz, który stwierdził, że decyzja należy do Iławskich Wodociągów, a on sam popiera prezesa i zmienił w tej sprawie zdanie. Jak przyznał, wcześniej był po stronie mieszkańca, teraz ocenia sprawę inaczej – właśnie z uwagi na aktualne zagrożenia. Jeszcze raz podkreślił, że po zamknięciu drogi przecinającej teren Iławskich Wodociągów cały ten – już scalony – teren zostanie objęty ze wszystkich stron optycznym systemem, który będzie alarmował w przypadku nieautoryzowanego wejścia.

Jak nam relacjonują uczestnicy wtorkowego spotkania w tej sprawie, stronę społeczną reprezentowało kilkanaście osób i emocji nie brakowało. Mieszkańcy nie zgadzają się z argumentami władz miasta i oceniają, że zamknięcie drogi jest działaniem na wyrost, bo ich zdaniem wystarczyłoby wyższe ogrodzenie (droga, o której mowa, już ma po obu stronach płot) z drutem kolczastym i monitoring.

W takim duchu na sesji wypowiedziała się też radna Ewa Jackowska, sugerując, że laserowe zabezpieczenie, o którym mowa, można zastosować wzdłuż drogi przecinającej teren IW, zachowując jej ogólnodostępny charakter.

Burmistrz pozostał jednak na stanowisku, że zabezpieczony powinien zostać cały teren miejskiej spółki, także dlatego, że zostanie tutaj przeniesiona część pracowników z oczyszczalni w Dziarnach, pracownicy będą się przemieszczać i będzie istniało ryzyko, że np. nie zostanie domknięta któraś z bram.

Dla mieszkańców temat nie jest zamknięty, nie rezygnują z protestu i kolejne spotkanie w tej sprawie zapowiadają na 4 lutego.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80762-droga-przez-teren-ilawskich-wodociagow-jednak-zostanie-zamknieta-dla-mieszkancow-burmistrz-ostrzega-przed-dyweryja>